25 gr.

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 milimetr w 2 szpaltach, (szerokość szpalty 45 milimetrów), po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów).

Rok VI. Nr. 53.

Kraków, sobota 4 marca 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658

Niepewne jutro.

Błyskawiczny plan nalotów w bitwie nad Londynem.

Berlin, 3 marca. **Faza marcowa bitwy nad Londynem zainaugurowana została w nocy na 2 marca — jak donoszą — czwartym, wielkim nalotem ze seryj ogólnych 9-ciu uderzeń, jakie spotkały brytyjską stolicę w lutym.**

W pierwszych godzinach czwartkowych słyszano przez 35 minut ciężki warkot motorów, lecącej do Angiji eskadry. Każdy posterunek był pod tem wrażeniem, że atak nocny rozegrał się według precyzyjnie ułożonego planu błyskawicznego, gdyż zaledwie po pół godziny szumiały znów eskadry ponad wybrzeżem z powrotem do swoich baz odlotowych.

Jakkolwiek obrona otoczyła Londyn regularnym pasem ogniowym, to przecież udało się niemieckim bombowcom „prześlizgnąć się" przez strefę artylerji przeciwlotniczej. Po raz 9-ty udało się komendantowi niemieckich formacyj bombowców tak zręcznie manewrować, że **uniknięto prawie strat, a tem samem**

pozostała dla Anglików wielka tajemnica nowej niemieckiej taktyki.

Odgraniczenie objektów celowych przez sygnały oświetleniowe umożliwiło **dokładne rzuty bomb rozpryskowych i zapalających.**

Trzecia fala, która tylko kilka minut była nad Londynem, otworzyła z sekundową precyzją na jednolitą komendę niszczące, równoczesne wyrzutnie bomb o wadze około 2[illegible] ton, spadające na wojskowe ważne obszary przemysłowe.

„Arriba" donosi z Londynu, że **w Anglji coraz więcej szerzy się przekonanie zwłaszcza po ostatnich atakach lotniczych, iż ofiary dotychczasowe Anglji były jedynie tylko zabawką w porównaniu do tego, co nastąpi w przyszłości.**

Do Sztokholmu nadszedł z Londynu pierwszy autentyczny, jakkolwiek niezupełny opis skutków niemieckich ataków powietrznych na stolicę brytyjską. Pewien naoczny świadek oświadczył, że **wbrew oficjalnym opisom**

pierwsze niemieckie ataki spowodowały wielkie zniszczenia.

Był on jednak tylko świadkiem bombardowań w dniach 23, 24 i 25 lutego.

„Rozmawiałem z licznymi patrjotami angielskimi — mówił ów naoczny świadek — a wszyscy, wyrazili przekonanie, że wobec obecnego stanu rzeczy i przyszłych możliwości można jedynie w otwarty sposób przedstawiać sytuację". I tak, położony na południe od wielkiego łuku Tamizy, **okręg Greenwich, został szczególnie ciężko dotknięty.** Położone tuż nad brzegiem Tamizy „Royal Naval College" czyniło wrażenie jednego wielkiego żarzącego się wulkanu, z którego płomienie wystrzelały wysoko w górę, a dymy i spalenizna unosiły się przez szereg dni. Dla lokalnych patrjotów londyńskich szczególnie bolesnym ciosem było **zniszczenie bombami rozpryskowemi i zapalającemi słynnego obserwatorjum astronomicznego w Greenwich.** Niestety także słynny park został zupełnie spustoszony, tak, że wygląda, jak pierwotny las po przejściu cyklonu.

Arsenał marynarki i rozległe zabudowania magazynów portowych oraz doki tworzyły przez 36 godzin jedno morze płomieni,

do którego straże ogniowe mogły się zbliżać od strony rzeki tylko krok za krokiem z powodu olbrzymiego żaru. **Dopiero po dwóch dniach udało się stopniowo zlokalizować i ugasić ogień.** Po ugaszeniu pożaru ruiny czyniły tak silne wrażenie, że ludność Greenwich nazwała tę dzielnicę miasta „Pompei".

„W City ujrzałem, że gmach Banku Angielskiego przy Prince-and King William-Street przedstawia się już tylko jako stos gruzów" — oświadczył pewien podróżny, przybyły z Londynu. **Centrala głównej poczty stanowi również jedną ruinę.** Komunikacja telefoniczna w kilku dzielnicach miasta jest zupełnie zastanowiona, w innych częściowo. Mieszkańcy Londynu, którzy przeżyli błyskawiczne ataki z lat 1940/41, podkreślają, że

celność bomb niemieckich jest przerażająca.

Katedra św. Pawła stoi nieuszkodzona, podczas gdy główna poczta, znajdująca się tuż obok oraz Bank Angielski, oddalony zaledwo o kilkaset metrów, zostały zamienione w gruzy.

Angielscy lotnicy, czyniący obserwacje nad płonącem miastem, oświadczyli, że wrażenie niemieckiego dzieła zniszczenia już teraz jest większe, niż wygląd niejednego miasta niemieckiego, zaatakowanego przez bombowce angielskie i amerykańskie. **Na ludności nowa faza bitwy o Londyn wywarła większe wrażenie, niż dawniej, ponieważ powszechnie zdają sobie sprawę, że dotychczasowe bombardowania stanowiły jedynie wstęp.**

„Nie ulega wątpliwości — oświadczył w zakończeniu naoczny świadek — że Londyńczycy wykażą twardą postawę wobec ataków niemieckich. Czy jednak po tej przygrywce wytrzymają zbliżający się punkt kulminacyjny, to już kwestja zależna od tego, jak długo i w jakich rozmiarach były czynione przygotowania niemieckie do zniszczenia metropolji brytyjskiej".



Pola minowe nad wybrzeżem Kanału.

Führer przyjął Mandica i Perica.

Przyjazna rozmowa z chorwackimi mężami stanu.

Główna Kwatera Führera, 3 marca. **Führer przyjął w dniu 1 marca 1944 premjera niezależnego państwa chorwackiego, Mandica, oraz chorwackiego ministra spraw zagranicznych Perica.**

W przyjęciu u Führera wzięli udział minister Rzeszy dla spraw zagranicznych von Ribbentrop oraz szef głównego dowództwa siły zbrojnej, generalny marszałek polny Keitel. Führer odbył z chorwackimi mężami stanu rozmowę, utrzymaną w duchu przyjaznym na temat wspólnych i aktualnych zagadnień chorwackich.

Po przyjęciu u Führera nastąpiło spotkanie w atmosferze szczerej i serdecznej między premjerem Mandicem i ministrem spraw zagranicznych Pericem a ministrem Rzeszy dla spraw zagranicznych von Ribbentropem.

Odwiedziny chorwackich mężów stanu u Führera i ministra spraw zagranicznych dały sposobność — jak pisze oficjalny „Landes Informationsdienst" — omówienia całokształtu kroackiego problemu. W Rzeszy Niemieckiej mogli chorwaccy mężowie stanu nabrać przekonania, że ze strony niemieckiej znajdą pełne zrozumienie dla trudności organizacji państwa kroackiego, z drugiej zaś strony pełną ufność, że polityczna dojrzałość narodu chorwackiego opanuje te trudności w całej pełni. Serdeczny nastrój rozmowy w głównej kwaterze Führera — tak kończy korespondent — potwierdził w całej pełni silne więzy niemiecko-kroackiej przyjaźni, braterstwa broni i wspólnoty losów i walk przeciwko bolszewizmowi.

Gratulacje dla Mandżukuo.

Główna kwatera Führera, 3 marca. Führer przesłał Jego Cesarskiej Mości cesarzowi Mandżukuo z okazji wczorajszej uroczystości święta narodowego depeszę z życzeniami, utrzymaną w serdecznych słowach.

Depesze dziękczynne cesarza Mandżukuo.

Hsingking, 3 marca. Cesarz Mandżurji przesłał depesze dziękczynne do Führera, admirała Horthy'ego i prezydenta chińskiego rządu narodowego Wangczwingweja z okazji depesz gratulacyjnych w 12-tą rocznicę utworzenia Mandżukuo.

Jednomyślność Arabów.

Protesty przeciwko żydofilskim poczynaniom senatu Stanów Zjedn.

Sztokholm, 3 marca. **Z miarodajnego źródła rozeszła się w Kairze wiadomość, że Syrja, Saudiarabia i Yemen wniosły protest do rządu Stanów Zjednoczonych przeciwko wywodom syjonistycznym, wypowiedzianym w Waszyngtonie na posiedzeniu wydziału kongresu. Podobne protesty wyszły już także z Egiptu i Iranu.**

Rząd libanoński przyłączył się do protestu, założonego przez Egipt i Irak przeciwko propozycji kongresu amerykańskiego, aby w Palestynie utworzono rząd żydowski. Premjer Riad es Solh przesłał do kongresu Stanów Zjednoczonych depeszę protestacyjną, wyjaśniającą stanowisko swego rządu w odniesieniu do tej sprawy. Druga depesza o treści podobnej wysłana została przez prezydenta parlamentu libanońskiego, Sabri Hamada.

Na marginesie tej sprawy pisze dziennik bejrucki „Dya" że **cała ludność Libanonu, jak również i wszyscy ci, którzy mówią językiem arabskim, przyjęli z wielkiem zadowoleniem do wiadomości stanowisko rządu egipskiego i Iranu.** Dziennik ten mówi o mieszaniu się pewnych kół kongresu amerykańskiego do spraw arabskich. Żydzi nie mają prawa wypierania Arabów z Palestyny i zabierania im ich własności narodowej. W odniesieniu do tego samego tematu pisze dziennik bejrucki „Nahar": „Pewnym kapitalistom amerykańskm, którzy wspierają żydów i syjonistów, oświadczyć możemy z całą stanowczością, że Arabowie nie dbają o istnienie żydów oraz o ich szczególne życzenia, ale że odmownie załatwiają wszelkie usiłowania, zmierzające do rozpoczęcia rokowań na temat Palestyny".

Prezydent senatu Iraku, Jamil am Mdaafai, wysłał na ręce przewodniczącego wydziału senackiego dla spraw zagranicznych orędzie, w którem żąda od senatu amerykańskiego cofnięcia rezolucji, dotyczącej wzrostu imigracji żydowskiej do Palestyny. W orędziu tem czytamy: „Jestem przekonamy o tem, że każde podwyższenie liczby imigracji żydowskiej do Palestyny doprowadzić może do przelewu krwi, a z całą pewnością wywoła zakłócenie spokoju i porządku publicznego".

„Warwick" pochodził z roku 1917.

Berlin, 3 marca. **O straconym dnia 1 marca kontrtorpedowcu „Warwick" — o czem brytyjska admiralicja już doniosła — raportują jeszcze następujące szczegóły:**

„Warwick" należał do najstarszych angielskich kontrtorpedowców, gdyż pochodził jeszcze z roku 1917. Wielkość jego nie wynosiła 1.200, lecz tylko 1.100 ton i uzbrojony był poza jednem działem 14,2 cm kalibru jeszcze w zwykłą broń przeciwlotniczą oraz w 6 wyrzutni torped. Pozatem miał urządzenia dla przewozu 20 min. Z powyższego wynika, że 27-letni statek nie spełniał już wymogów, stawianych kontrtorpedowcowi. Kontrtorpedowce klasy W i V te ostatnie, pochodzące z roku 1919, zostały dlatego przebudowane na statki konwojowe — jak już wskazują ich nazwy — aby mogły być tylko do tego celu używane. Nie popełni się pomyłki, przypuszczając, że przy przebudowie tych łodzi usunięto wbudowane wyrzutnie torped, a zastąpiono je inną bronią, zgodnie z wymogami walki z łodziami podwodnemi, tak, że strata tych statków nie jest równoznaczna ze stratą normalnego kontrtorpedowca. Chodzi tu raczej o jeden ze statków ubezpieczających, które w komunikatach niemieckich ujęte są określeniem „kontrtorpedowce konwojowe".

To stwierdzenie jest koniecznem, gdyż z brytyjskiej strony twierdzi się ciągle od kilku miesiecy, że raportowane przez niemieckie łodzie podwodne, jako zatopione, kontrtorpedowce konwojowe nie są identyczne z rzeczywistemi stratami kontrtorpedowców, oraz że raporty te są przesadzone. Ze strony niemieckiej nie twierdzono nigdy, jakoby tu chodziło wyłącznie o kontrtorpedowce, lecz raczej ujęto określeniem „kontrtorpedowce konwojowe" wszystkie te specjalne statki, które są użyte do ochrony konwojów i zaopatrzone w tym celu w odpowiednie uzbrojenie, o ile posiadają większą, niż przeciętną chyżość.

Nowy burmistrz Lizbony.

Lizbona, 3 marca. Minister spraw wewn. zamianował nadburmistrzem Lizbony podpułkownika Salvacao Barreto.

Roboty budowlane w bazylice św. Piotra.

Rzym, 3 marca. Władze watykańskie poleciły wydrążyć pod bazylika św. Piotra tunel, aby stworzyć łatwiejsze i nawet dla fur odpowiednie dojście. Jak wiadomo, znajdują się w dolnym kościele bazyliki groby św. Piotra i pierwszych papieży, które wskutek obecnych robót budowlanych zostaną odsłonięte.

Brytyjczycy atakują statki Czerwonego Krzyża.

Berlin, 3 marca. Cztery samoloty brytyjskie zaatakowały bronią pokładową w dn. 29 lutego popołudniu, o godz. 3 w Killini, na północno-zachodniem wybrzeżu Peloponezu statek pełniący służbę dla Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i wznieciły na nim pożar. Jest to już drugi wypadek zaatakowania przez samoloty brytyjskie na morzu Egejskiem statków Czerwonego Krzyża w sposób sprzeczny z prawem międzynarodowem.

Pierwszy tego rodzaju atak nastąpił 7 lutego w godzinach południowych w porcie Chijos na szwedzki statek Czerw. Krzyża „Wiril" i spowodował liczne śmiertelne ofiary zarówno wśród szwedzkiej załogi tego statku, jak i wśród Greków, znajdujących się na pokładzie.

Aljanckie samoloty nad Szwajcarją.

Berno, 3 marca. Znów przeleciały nad Szwajcarją anglo-amerykańskie samoloty. Urzędowo donoszą o tem: W nocy na 2 marca został ponownie naruszony nasz rejon powietrzny. Większa liczba samolotów bombowych przeleciała w godzinach między 2.20—3 Szwajcarję w kierunku wschodnim na północ od linji kolejowej Saignelegiero-Zug-Alstatten. Sygnały alarmowe uruchomiono w północnej części Szwajcarji. Obrona przeciwlotnicza podjęła akcję.

Pierwiastki kulturalne narodu rumuńskiego.

Bukareszt, 3 marca.

(B) Profesor Zigara Samurkasz, dyrektor etnograficznego muzeum w Bukareszcie, zajmował się przez szereg lat badaniem przeszłości narodów — zamieszkujących południowo-wschodnią Europę.

W ostatnich czasach przedsięwziął on badania nad zagadnieniem, czy kulturalne tradycje tej części kontynentu, a w szczególności narodu rumuńskiego, łączą się z przybyciem Rzymian, Germanów, Słowian lub Turanów, czy też należy ich doszukiwać się w czasach o wiele dawniejszych. Na temat ten wygłosił profesor Samurkasz odczyt w bukareszteńskim klubie prasy zagranicznej.

Na pierwszy rzut oka może nas zadziwić twierdzenie prelegenta, że

początku południowo-wschodniej kultury [illegible] szukać należy w epoce kamiennej.

Zdołał on jednak udowodnić, że przedhistoryczny sposób rozniecania ognia dziś jeszcze jest przez rumuńskiego włościanina używany. Dziś jeszcze też wypieka ludność Rumunji chleb w bardzo pojedynczych i przenośnych piecach glinianych. Do dnia dzisiejszego są również wyrabiane naczynia gliniane, które kolorem i kształtem nie różnią się zupełnie od naczyń, używanych w czasach przedhistorycznych. Dotyczy to też wypalanych wzorów zdobniczych, a zwłaszcza ornamentacji spiralnej.

Na podstawie szczegółowych badań, udowodnił dalej profesor Samurkasz, że

rumuński strój narodowy noszony był w czasach bardzo dawnych

i że nie zmienił się do dnia dzisiejszego. Starodawne rysunki na kamieniach i wazach glinianych przedstawiają te same koszule i ubrania, jakie dziś w Rumunji są noszone. Wyszywane wzory, a zwłaszcza motyw łańcuszkowy, można i tu i tam stwierdzić.

Wczesny rozwój kultury tłumaczy Samurkasz tem, że

dzisiejszą Rumunję zamieszkiwali dawniej Dakowie,

szczep, który odznaczał się zamiłowaniem piękna i estetyki.

Wywody profesora Samurkasza nie odnoszą się tylko do Rumunji, lecz obejmują cały prawie półwysep Bałkański. Serbskie, bułgarskie i greckie stroje narodowe oraz tańce różnią się między sobą bardzo mało i to jedynie w częściach nieistotnych. Można się w nich doszukać wspólnego pochodzenia trackiego. Odchylenia i różnice powstały pod wpływem oddziaływania kultury romańskiej, słowiańskiej, czy turańskiej na te narody.

Ściśle rumuńskim jest natomiast artystyczny dorobek narodowy, związany z okresem, w którym ludność prowadziła życie pasterskie. — Napady wschodnich plemion stepowych zmuszały ludność do opuszczania nizin i chowania się w górach. Porzuciła ona zawód rolniczy i koczując w bardziej niedostępnych okolicach, zajmowała się hodowlą bydła. W tym to okresie pasterskiego życia budowano domy tak małe i tak na prędce, że np. warsztat tkacki stać musiał pod gołem niebem. Nadzwyczaj kunsztowne i barwne dywany, których sporządzanie na bardzo pojedynczym warsztacie wymagało dużo czasu, wystawione więc były na działanie niepogody i słońca. Z tych powodów — twierdzi Samurkasz — powstała rozpięta skala odcieni barwnych, cechująca stare rumuńskie dywany i stanowiąca o ich wartości.

W Siedmiogrodzie, państwie Daków, znajdowały się sławne kopalnie złota i srebra.

Z kruszcu tam wydobytego sporządzała ludność piękne ozdoby, cenione przez starożytnych Greków. Po podbiciu Daków, zabrał cesarz rzymski Trajan złoto i srebro z kopalni, a fakt ten uwieczniony został na kolumnie Trajana, ustawionej w Rzymie. Narodowi rumuńskiemu pozostało tylko wspomnienie o pięknych robotach złotniczych, wykonywanych ze srebra albo złota na skórze.

Nie mając szlachetnego kruszcu, zaczęto do wyrobu tych przedmiotów używać innego materjału, podobnego z koloru do złota. W ten sposób zaczęto wyrabiać plecionki i hafty ze słomy na skórze.

Ta sztuka ludowa jest jeszcze dziś bardzo rozpowszechniona.

Także poetyckim rozważaniom Samurkasza nad kołowrotkiem, nie można odmówić pewnego prawdopodobieństwa. Kołowrotek taki, darowywany często przez młodzieńca rumuńskiego swej narzeczonej, ozdabiany jest wielkiemi i małemi kołami oraz niezliczoną ilością punktów. Samurkasz twierdzi, że większe i mniejsze koła symbolizują słońce i księżyc, punkty zaś gwiazdy. Motyw ten przejęty został z natury, kiedy praojcowie jako pasterze częściej wznosili oczy ku niebu niż rolnik, związany z ziemią, lub mieszczanin — zamknięty w murach.

Ponowny atak w wielkim stylu na Londyn.

Berlin, 3 marca. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 2 marca:

Na południowym odcinku wschodniego frontu bolszewicy dokonali, zwłaszcza w rejonie Krzywego Rogu, licznych wypadów, które nie przyniosły wyniku.

Na północ od Rogaczowa bolszewicy zaatakowali siłami skoncentrowanemi na wąskim froncie. Grenadjerzy oraz grenadjerzy pancerni udaremnili wszystkie próby przełamania, a przy skutecznem wsparciu artylerji oraz artylerji przeciwlotniczej zadali nieprzyjacielowi wysokie krwawe straty.

W walkach tych odznaczyła się wybitnie śląska V. dywizja pancerna pod dowództwem generał-majora Deckera wraz z podporządkowanemi jej formacjami piechoty, czołgów i artylerji przeciwlotniczej.

Na północny zachód od Newla wzmogła się gwałtowność ataków nieprzyjacielskich. Próby przełamania trwające przez cały dzień, odrzucono w ciężkich walkach po zniszczeniu 25 czołgów nieprzyjacielskich.

Na froncie Narwy odparto w ciężkich zmaganiach i po części rozbito ogniem już przed naszemi stanowiskami ataki sowieckie, dokonane przy użyciu nowościągniętych sił.

Na Dalekiej Północy niemieckie oddziały wypadowe wtargnęły na odcinku Kandalaksza do silnie rozbudowanych stanowisk nieprzyjacielskich i wysadziły w powietrze liczne placówki bojowe wraz z ich załogami.

Na przyczółku desantowym Nettuno doszło wczoraj do zmiennych walk na południe i na południowy zachód od Cisterna. W kilku punktach udało się nieprzyjacielowi włamać w nasze wysunięte stanowiska, zdobyte w dniach poprzednich. Artylerja dalekonośna zatopiła koło Anzio jeden frachtowiec i uzyskała kilka trafień na dalszych statkach.

Formacje samolotów bojowych kontynuowały swe ataki na statki i działalność wyładunkową w rejonie Anzio oraz uszkodziły ciężko celną bombą jeden transportowiec o pojemności 5.000 brt.

Z frontu południowego zaraportowano tylko o obustronnej działalności zwiadowczej i wypadowej.

Ubiegłej nocy brytyjskie formacje bombowców pod osłoną zwartej pokrywy chmur dokonały terrorystycznych nalotów na miejscowości w Niemczech południowo-zachodnich. Wskutek licznych min, bomb burzących i zapalających powstały szkody, zwłaszcza w dzielnicach mieszkaniowych miasta Stuttgart oraz straty wśród ludności. Nieprzyjacielskie samoloty nękające zrzuciły pozatem bomby w rejonie zachodnio-niemieckim. Zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie.

Nasze lotnictwo dokonało ponownie ataku w wielkim stylu na Londyn. Ciężkie samoloty bojowe, nadlatujące w kilku falach, zrzuciły wielką ilość bomb burzących i zapalających na rozmaite części miasta. Powstały liczne wielkie pożary i rozległe zniszczenia.

Walki lotnicze wielkich rozmiarów.

Naprężona sytuacja na oceanie Spokojnym.

Tokio, 3 marca. Pierwsze sprawozdania frontowe, jakie nadeszły tu we czwartek popołudniu, podały dalsze szczegóły dotyczące walk, które rozegrały się w przebiegu ataku aljantów na wyspy Marjany wieczorem dnia 22, względnie rankiem 23 lutego. I tak sprawozdawca wojenny dziennika „Asahi Szimbun“ opisuje następująco swoje przeżycia:

„Dnia 23 lutego o świcie odezwał się nagle alarm powietrzny. Znajdowałem się właśnie w pobliżu pewnego lotniska. Już wkrótce potem przyszła wiadomość, że formacja floty aljanckiej ukazała się na wodach grupy wysp Marjańskich. Dla nas nie było to żadną niespodzianką, ponieważ po ataku na wyspę Truk byliśmy przygotowani na taką ewentualność. Już w chwili, kiedy udawaliśmy się do schronu, nasi lotnicy wzbili się w powietrze, aby rzucić się na atakujących. Zaledwo w kilka minut później myśliwce bojowe typu „Graham“ rzuciły się z nisko zwisających chmur na lotnisko. Tu jednak zmusił je do odwrotu koncentryczny ogień naszej ziemnej obrony przeciwlotniczej.

W międzyczasie daleko nad morzem rozegrały się pierwsze gwałtowne walki powietrzne. Jeden myśliwiec „Graham“ spadł płonąc do morza, jednakże także jeden myśliwiec japoński został tak ciężko trafiony, że opadł tuż nad wodę. Coraz wyraźniejszą stawała się teraz taktyka atakujących. Najpierw wysłali oni do walki jedynie swoje myśliwce, aby opanować strefę powietrzną, a dopiero potem przystąpili do wykonania ataku bombowego.

Po walkach powietrznych, stoczonych z największą zaciętością, nastąpiła pauza 10-minutowa. Myśleliśmy już, że na tem atak powietrzny się skończy, kiedy nagle nad wyspą ukazały się pierwsze bombowce aljanckie w małych formacjach. Ilekroć zrzuciły one swoje bomby, piloci podrywali natychmiast swoje maszyny do góry, aby z największą szybkością zniknąć znowu w kierunku ku morzu, a więc ku swym lotniskowcom.

W dwie godziny później aljanci podjęli znowu swoje ataki z niezmniejszoną gwałtownością. Odłamki bomb, ziemia i kamienie latały nad naszemi głowami, a równocześnie w innych miejscach spadały kule z karabinów maszynowych. Zdaje się, że aljanci używali nietylko bomb zapalających, ale także głównie bomb zegarowych, ponieważ często eksplozje następowały dopiero po dłuższym czasie po uderzeniu. W międzyczasie eksplozje stały się tak gwałtowne, że możnaby było przypuszczać, iż cała wyspa wyleci w powietrze“.

Korespondent reasumuje swoje wrażenia oświadczając, że aljanci szukali niewątpliwie swą silną formacją floty walki z flotą japońską, aby w ten sposób za jednym zamachem doprowadzić do rozstrzygnięcia. W każdym razie sytuacja na Pacyfiku jest w dalszym ciągu niesłychanie naprężona. W obecnej chwili rozwija się tam walka lotnicza wielkich rozmiarów, od której wyniku zależą dalsze decyzje.

Atak powietrzny na Rangoon.

Berlin, 3 marca. W czasie ponownego nalotu na miasto Rangoon, w którym wzięło udział 10 aljanckich bombowców, strąciły japońskie myśliwce 5 maszyn, po krótkiej walce powietrznej. Reszta maszyn zmuszona była do odwrotu. Musiały one swój ciężar bombowy zrzucić bezplanowo poza obrębem miasta.

Romans stenotypistki.

(Jch) W biurze firmy Skalski i Syn wrzało jak w ulu. Stukały maszyny do pisania, co chwila ktoś wchodził i wychodził, głowy zaś wszystkich urzędników pochylone były nad stosami aktów i pism. Raz po raz rozlegał się dzwonek telefonu, który odbierała panna Ziutka, dźwięcznym swym głosem wymieniając nazwę firmy.

Wszedł szef. Popatrzył po wszystkich swym poważnym, trochę groźnym wzrokiem i skierował swe kroki w stronę telefonu, gdzie siedziała panna Ziutka drżąc ze strachu, że zacznie jej dyktować. Mówił bowiem bardzo prędko i niewyraźnie, a panna Ziutka będąc z natury trochę nerwowa i bojąc się go, popełniała czasem błędy, za co później sypały się gromy na jej głowę. Szef stanął przed nią.

— Panno Ziutko — zaczął — zauważyłem, że od pewnego czasu jest pani dziwnie roztargniona. W pisaniu robi pani błędy, kwity z magazynu leżą u pani nie w porządku, a pan Kulinowski z buchalterji skarży się, że musi kilka razy zamawiać telefoniczne rozmowy, zanim go pani połączy, i że wogóle utrudnia mu pani pracę.

Panna Ziutka słuchała wszystkiego z pokorą i w milczeniu, lecz gdy wymienił nazwisko buchaltera Kulinowskiego, nie wytrzymała dłużej. Był on jej antypatją, a buchalter nawzajem zadręczał ją czem mógł, zwłaszcza telefonami.

— Panie dyrektorze, panie dyrektorze! — mówiła wzburzona — bardzo mi przykro, że robię błędy, kwity jeszcze dziś uporządkuję i wogóle postaram się poprawić, ale co do pana Kulinowskiego, to nie pozwolę. To on mi na każdym kroku dokucza, ciągle coś mu się nie podoba, ciągle dzwoni i z nim mam najwięcej pracy. Myśli, że jestem tu tylko poto, aby słuchać jego telefonicznych rozkazów. Tak nie może być już dłużej. Panie dyrektorze, proszę mnie gdzieindziej przenieść. Telefon i ten pan Kulinowski tak działają mi na nerwy, że już nie wiem co robić. — Tu panna Ziutka rozpłakała się.

Dyrektor pomyślał chwilę, wkońcu przyrzekł, że w najbliższym czasie postara się ją umieścić w innym dziale, lecz do tego czasu musi poprawić się i pracować porządnie, na to niema już rady. Potem dał jej coś do napisania i wyszedł.

Ledwie drzwi się zamknęły, zadzwonił telefon. Panna Ziutka ujęła słuchawkę, pytając kilkakrotnie kto mówi. Wreszcie poznała.

— Ach, znów pan — głos jej zmienił się momentalnie.

— Co? Ależ ja pana już łączyłam — nie rozmawiał pan?... To już nie moja wina, że nie było pana w pokoju...

— Jeszcze raz? — tak, dobrze, ale nie tak prędko...

— Co? Zaraz panu potrzeba? — To już nie ode mnie zależy, to poczta łączy, nie ja... i wogóle panie Kulinowski, jak długo będzie mnie pan tak zadręczał? Czy myśli pan, że tylko pan w całym biurze telefonuje?... A do szefa też zdążył pan już na mnie naskarżyć?...

— Co pan mówi? — Ja jestem jędza? — Głos panny Ziutki zadrżał z oburzenia. — Co pan sobie wyobraża? Proszę się więcej do mnie nie odzywać. Nie chcę mieć z panem nic wspólnego, nie mogę nawet znieść pana głosu. — Tu panna Ziutka rzuciła słuchawkę na widełki, trzęsąc się z oburzenia.

Koleżanki i koledzy siedzący w tym samym pokoju zaczęli ją uspakajać. Najstarszą z nich pani Wanda, mówiła

— To dziwne, bardzo dziwne, że też ten Kulinowski tak potrafi dokuczać naszej pannie Ziutce. Wygląda przecież na porządnego i zrównoważonego człowieka...

— A bo to tak zwykle bywa, że jak ktoś tak niewinnie wygląda, to jest zwykle najgorszy ze wszystkich — przerwała jej panna Ziutka, jeszcze bardziej wzburzona.

— Ach, Boże! Boże! — wzdychała. — Kiedy już pójdę nareszcie do domu, bo to biuro i ten pan Kulinowski doprowadzą mnie do rozpaczy.

Zrezygnowanym ruchem usiadła przy maszynie i pisała z taką pasją, jakby całą swoją złość chciała wywrzeć na swej Bogu ducha winnej maszynie. Za chwilę jednak uspokoiła się, układała w szufladach kwity i pisma, a gdy prawie wszyscy wyszli z pokoju, wstała, podeszła do lustra, poprawiła w nim swoje piękne jasne włosy, popatrzyła przez okno na ulicę i... uśmiechnęła się.

Po chwili wyjęła z torebki jakiś list, przeczytała go uśmiechając się i pogrążyła na chwilę w marzeniach. Bo panna Ziuta była zakochana. Każdego listu od Henryka oczekiwała z utęsknieniem i z niecierpliwością czekała na dzień, w którym się zobaczą, była bowiem bardzo ciekawa, jak on naprawdę wygląda. Trzeba bowiem wiedzieć, że panna Ziutka nie znała jeszcze swego ideału, a raczej znała go z anonsu. Był podobno wysoki, przystojny, poważnie myślący, na stanowisku, lubiący muzykę i sport. Korespondowali ze sobą już dość długo i byli sobą coraz bardziej zachwyceni. Panna Ziutka bardzo się cieszyła, że znalazła wreszcie człowieka, który ją zrozumiał. Termin ich spotkania zbliżał się, a myśląc o tem, czuła się panna Ziutka bardzo szczęśliwą i nagle wszystko wydało się jej jasne i piękne.

— — — — — — — — —

Główny buchalter Kulinowski pracował dzisiaj z dziwną ochotą i energją. Przeglądał księgi, uzgadniał konta, podpisywał, sumował, mnożył, dodawał. Przed kilku dniami otrzymał bowiem awans, znaczną podwyżkę pensji i miał teraz odpowiedzialne stanowisko kierownika działu i magazynu. Tego awansu oczekiwał już od dawna, gdyż od tego tak wiele zależało w jego życiu. Teraz nareszcie będzie mógł zerwać ze swym dotychczasowym, pełnym kłopotów i niedociągnięć kawalerskiem życiem. Będzie mógł teraz zobaczyć, utulić w ramionach i oświadczyć się swojej maleńkiej kochanej Zazie.

— Zaza, Zaza — powtarzał rozmarzony — jakie to ładne imię, trochę cygańskie.

Oczywiście będzie musiał teraz pracować ze zdwojoną energją, aby wywiązać się ze swych zadań i zachować prestiż przed podlegającym mu personelem. W związku z tem jeszcze jedna myśl cieszyła pana Kulinowskiego. A mianowicie, że ta nieznośna panna Ziutka, która tyle razy wyprowadziła go z równowagi, została nareszcie przeniesiona i pracuje teraz w biurze magazynu jako stenotypistka. On będzie teraz jej szefem i zemści się. Chociaż właściwie nie, nie myślał się mścić, ani jej specjalnie dokuczać. Nie lubił tylko tego typu kobiet i jako jej zwierzchnik postanowił oduczyć ją nieuprzejmości i przyzwyczaić do solidnej pracy.

Właśnie teraz ukończył pisać dwa listy handlowe, oraz duże zestawienie w związku z końcem roku budżetowego, zadzwonił więc i kazał woźnemu zanieść to pannie Ziutce do przepisania.

Panna Ziutka była bardzo zła, dowiedziawszy się, że jeszcze dziś ma to wszystko napisać. — Chciała bowiem dzisiaj specjalnie wcześniej wyjść z biura i pójść do fryzjera. Pozatem dowiedziała się właśnie dzisiaj, że ten nudziarz, ten wieczny jej dręczyciel Kulinowski, został jej szefem.

— Skandal! Skandal! — powtarzała, chodząc po pokoju. — Właśnie dzisiaj musieli mi to powiedzieć, kiedy chciałabym cały dzień mieć jaknajlepszy humor, kiedy wieczorem chcę być wesołą, uśmiechniętą i wyglądać jaknajpiękniej. Od dzisiejszego bowiem wieczoru zależało tak wiele w życiu panny Ziutki. Dzisiaj miała się spotkać po raz pierwszy z Henrykiem. Przed kilkoma dniami dostała od niego cudowny, wzruszający list:

„Moja maleńka, kochana Zazo! — pisał. — Nareszcie nadszedł dzień, w którym mogę Ci oznajmić, że już nic nie stoi na przeszkodzie naszemu zobaczeniu się. Nareszcie poznamy się, spojrzymy sobie głęboko w oczy i będziemy mogli powiedzieć sobie to wszystko, czego dotychczas listownie nie mogliśmy uczynić. — Niemasz pojęcia, jak bardzo się cieszę, że już wkrótce zobaczę Cię i ucałuję Twoje kochane łapki. Proszę Cię naznacz więc termin i miejsce naszego spotkania, na które zjawię się z bukietem białych róż.

Twój Henryk“.

Odpisała oczywiście zaraz, podając swój adres. Spotkają się naturalnie u niej. Jej małe, lecz gustownie urządzone mieszkanko, które zajmowała wraz z matką, wyglądało dzisiaj uroczo, pełne wiosennych kwiatów.

Lecz wnet musiała otrząsnąć się z marzeń i zabrać do pisania, aby skończyć jaknajprędzej. Szybko napisała zestawienie i zaczęła pisać listy.

— Do firmy Braci Kotlarskich, przedsiębiorstwo transportowe — dyktowała sobie.

— Ach, któż tak niewyraźnie pisze — niecierpliwiła się, nie mogąc przeczytać miejscowości! Hm, właściwie to wyraźnie, tylko to jedno słowo. Ach! Jakie on ma podobne pismo do Henryka — dziwiła się.

W tym momencie weszła do pokoju koleżanka i ta pomogła jej przeczytać. Skończyła więc szybko, potem oddała wszystko woźnemu i zaczęła się ubierać.

Za chwilę była już gotowa. Wyglądała prześlicznie w modnym brązowym kapelusiku, kostjumie obramowanym futrem i bukiecikiem fiołków przy zarękawku. Pech jednak chciał, że schodząc wdół po schodach, natknęła się na swą antypatję. Pan Kulinowski też wcześniej dzisiaj wychodził, a zobaczywszy pannę Ziutkę i tu nie omieszkał robić jej wymówek:

— O, pani widzę trochę za wcześnie opuszcza biuro. Jeszcze dobre trzy kwadranse należałoby popracować — rzekł patrząc na zegarek. — A pozatem źle pani napisała zestawienie, prosiłem w trzech egzemplarzach, a pani napisała w dwóch. Ale dziś nie mam już czasu o tem z panią mówić. Jutro musi to pani jeszcze raz napisać.

— Dobrze, dobrze napiszę, ale jutro — odrzekła panna Ziutka z wściekłości. Nie odezwała się jednak ani słowem więcej, aby nie psuć sobie humoru. Zeszła szybko na dół po schodach, a gdy znalazła się na zalanej słońcem ulicy, odzyskała spokój i dobry humor.

Wieczorem, piękna jak marzenie, w niebieskiej aksamitnej sukni, z pięknie zaondulowanemi włosami, wzruszona i rozmarzona, oczekiwała na przybycie Henryka. Gdy tylko rozległ się dzwonek, zerwała się i otworzyła drzwi. Zobaczyła czyjąś wysoką postać z bukietem białych róż. Lecz jakież było jej zdumienie i przerażenie, gdy przyjrzawszy mu się bliżej, poznała w nim... Kulinowskiego, który również zaniemówił na jej widok.

— — — — — — — — —

Co się później działo, trudno opisać. Faktem jest jednak, że w jakiś czas potem, do firmy Skalski i Syn przyjęto nową stenotypistkę, a panna Ziutka po ciężkim ataku sercowym, wróciła jednak do siebie i dzisiaj jest najszczęśliwszą w świecie małżonką pana Henryka Kulinowskiego.

Z frontu wschodniego.

Berlin, 3 marca. Agencja „Telepress" dowiaduje się następujących szczegółów o walkach na wschodnim froncie:

Na wschodnim froncie punkt ciężkości walk na wielką skalę przesunął się w ostatnich dniach wyraźnie na północne skrzydło, gdzie w rejonie na północny zachód od Newla, w okolicy Pskowa i koło Narwy szaleją zacięte walki obronne. Również na środkowym odcinku wschodniego frontu bolszewicy atakują od kilku dni koło Bobrujska linje niemieckie, zmieniając nieustannie front swego ataku. Znaczenie tych walk nie dorównuje jednak bitwie na północnem skrzydle.

Na południu intensywność działań bojowych, po skutecznej odsieczy dla niemieckiej grupy bojowej, znacznie osłabła. W rejonie ujścia Dniepru i na obszarze bojowym Krzywego Rogu bolszewicy naciskają na szerszym froncie, nie zdołali jednak skoncentrować znaczniejszych sił do ataku przełamującego. Na obszarze pomiędzy Szepietówką a rejonem Łuck—Kowel wojska niemieckie dokonały w ostatnich dniach kilku skutecznych przeciwakcyj, uwieńczonych odebraniem bolszewikom ważnych odcinków terenowych.

Na temat sytuacji atmosferycznej należy zauważyć, że na całym odcinku południowym i środkowym panuje odwilż. Na południu zanotowano 10 stopni przy nisko zwisającej powłoce chmur, na środkowym odcinku 2 stopnie w połączeniu z okresowemi deszczami i wogóle mglistą pogodą. Strumienie i bagna na środkowym odcinku występują z brzegów i naogół stają się niemożliwemi do przebycia. Na północnem skrzydle temperatura waha się od 3—5 stopni przy zachmurzonem niebie i umiarkowanej widoczności.

Zamieszki w Marokku.

Tetuan, 3 marca. Donoszą z Fezu, że zaszły tam krwawe starcia pomiędzy ludnością tubylczą a gaullistami, w czasie których poniosło śmierć 18 osób, 50 zaś zostało ciężko poranionych. Na skutek tego, władze gaullistyczne wysłały do Fezu większe oddziały wojska i zaaresztowano tam 6 tysięcy osób. Również i w Meknes, Casablance i Rabacie poczyniono liczne aresztowania pośród ludności mahometańskiej.

Z francuskiego Marokka nadchodzą wiadomości, że ruch antysemicki pomiędzy Marokańczykami przybiera formy coraz ostrzejsze. Wskutek tego władze wojskowe były zmuszone dla ochrony dzielnicy żydowskiej w Fezie skonsygnować silne oddziały wojska. Wzrastająca nienawiść wśród Marokańczyków do żydów ma swą przyczynę przedewszystkiem w tej okoliczności, że de Gaulle posługuje się ze szczególnem upodobaniem agentami żydowskimi, a na skutek denuncjacyj żydowskich aresztowani zostali liczni tubylcy.

Nie kupować fałszywych namiastek.

(tp) **Kraków,** 3 marca. Wśród artykułów kontrolowanych przez Miejskie Pracownie Badania Żywności, istniejące we wszystkich większych miastach Gen. Gub., wielki odsetek stanowią najrozmaitsze namiastki, a więc surogat herbaty, pieprzu, cynamonu itp.

Niejednokrotnie stwierdzono, że skład namiastek jest często niezgodny z wymaganiami władz zdrowotnych. Spotyka się dużo artykułów fałszowanych, na opakowaniu zaś niektórych brak adresu firmy produkującej oraz znaków rejestracyjnych. Barwne często opakowanie i fonetycznie brzmiąca nazwa firmy ściągają nabywcę naiwnego; dopiero po zastosowaniu tych artykułów konsument przekonuje się, że wartość artykułu jest niewielka albo żadna. Naprzykład w torebce, w której powinien się znajdować proszek do pieczenia ciasta, można znaleźć kredę. Olejki do ciasta zawierały w swym składzie nitrobenzol, który pozoruje zapach gorzkich migdałów, w gruncie rzeczy zaś jest substancją trującą.

Namiastki nie posiadające na opakowaniu numeru rejestracyjnego, zatwierdzenia i dopuszczenia do sprzedaży, są kwestjonowane, producenci zaś ścigani sądownie. Również sądownie są karani właściciele sklepów, sprzedający fałszowane namiastki.

W interesie zdrowia każdej rodziny leży, aby gospodyni zwracała baczną uwagę na kupowane namiastki i produktów bez pełnej etykiety nie przyjmowała. Kupcy powinni wyrugować ze swych sklepów wszystkie podejrzane towary.

KRONIKA

MARZEC
3
Piątek

Dziś: Kunegundy
Jutro: Kazimierza

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 18.10 do 5.20

W sprawie nadawania paczek pocztowych.

(tp) **Kraków,** 3 marca. Przy nadawaniu paczek pocztą lub koleją wielokrotnie używamy starego opakowania (skrzyń, pudełek i papieru). Postępowanie takie, podyktowane względami oszczędnościowemi, wielokrotnie utrudnia pracę personalowi pocztowemu; nadawca bowiem zapomina częstokroć usunąć z opakowań stare adresy lub nalepki. W związku z tym szereg przesyłek ulega opóźnieniu w dostawie. Pracujący bowiem w szybkiem tempie personal ekspedycyjny nie może się zastanawiać, który adres jest ważny. Częstokroć napisy aktualne są słabo przyklejone na adresach starych, odlepiają się i odpadają.

Wszyscy, którzy nadają pocztą czy koleją, winni zwrócić uwagę i postarać się, aby stare napisy i nalepki całkowicie usunąć lub unieważnić. W tym przypadku zapobiegnie się opóźnieniom i uniknie bezużytecznej pracy personalu. O ile papier lub karton jest jeszcze niezniszczony, najlepiej przewrócić go na odwrotną stronę. To samo odnosi się do paczek i innych pakietów, przeznaczonych do wysyłki.

Nowe wydawnictwa.

Kraków, 3 marca. Pomimo ciężkich warunków wojennych, mając na uwadze kulturalne potrzeby najmłodszych czytelników, księgarnia Stefana Kamińskiego w Krakowie wydała ostatnio szereg ciekawych publikacyj. Należy do nich „Antek Gruda", napisany przez Marję Kędzierzynę. Książka ta, o dużych walorach, doczekała się drugiego wydania.

Miłą lekturą dla „milusińskich" jest zbiorek czarujących wierszyków Magdaleny Samozwaniec, pod tytułem: „Królewna Śmieszka".

W świat baśni wprowadza swych czytelników Wojciech Żukrowski przez dowcipnie ułożone wiersze i pomysłowe ilustracje, zebrane w książeczce pod tytułem „Bal w agreście".

Przyjemną i pożyteczną zarazem zabawę przygotowała dzieciom w wieku przedszkolnym J. Muszanka, dając im „Moje Abecadło".

Jedną z ostatnio wydanych jest bardzo ciekawa książka dla młodzieży, p. t. „Zaklęty dwór", Heleny Zakrzewskiej, z ładnemi licznemi ilustracjami Janiny Muszanki. Książka ta liczy 240 stron.

Kronika żałobna.

(iem) **Kraków.** 3 marca. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: **Józef Maudocki,** lat 31, dozorca domu; **Karol Bańku,** lat 84; **Stanisław Zając,** lat 63, robotnik; **Mikołaj Hurasymczuk,** lat 72, monter Elektrowni Miejskiej; **Antoni Śniegowski,** lat 72, mistrz kucharski; **Stanisława Kamykowska,** lat 20; **Marja Jaworowska,** lat 56, emeryt. nauczycielka.

(tp) **RZEMIOSŁO DRZEWNE W GG. MECHANIZUJE SIĘ.** Władze rzemieślnicze w GG. postawiły sobie za cel podnieść poziom wykonywanych prac zakładów rzemieślniczych, zwiększenie ich wydajności i ulepszenie urządzeń technicznych. Przy pomocy Powiatowych Wydziałów Rzemieślniczych szereg warsztatów grupy drzewnej zaopatrzył się w ulepszono narzędzia, maszyny i obrabiarki o napędzie elektrycznym. Po zainstalowaniu w mniejszych zakładach rzemiosła drzewnego wspomnianych maszyn i narzędzi, wydajność pracy i wydajność produkcyjna uległa wybitnie zwiększeniu. W parze z tem należy zanotować wielką oszczędność w użyciu materjału, nie trzeba bowiem dowodzić, że przy używaniu mechanicznych narzędzi i maszyn otrzymuje się mniej odpadków, niż przy posługiwaniu się narzędziami ręcznemi.

(tp) **RABUNEK W MIESZKANIU.** Niedawno temu do mieszkania dr. Pukackiego w Kozłowie przybyło dwóch bandytów. Po steroryzowaniu domowników splondrowali oni mieszkanie, rabując wszelką biżuterię, dwa zegarki oraz tysiąc złotych gotówką. Dochodzenia policyjne w toku.

(tp) **NOWY SZPITAL W DĘBICY.** Przed paru dniami nastąpiło w Dębicy uroczyste otwarcie nowego szpitala. Szpital ten posiada 105 łóżek. Powołanie do życia nowej placówki zdrowotnej zapełniło lukę, jaka w tem mieście dawała się dotychczas dotkliwie odczuwać. Otwarcie szpitala nastąpiło w obecności przedstawicieli państwowych władz centralnych i urzędów lokalnych.

Statki aljanckie zatopione w lutym.

Berlin, 3 marca. W uzupełnieniu podanych już do publicznej wiadomości sukcesów zatopień, osiągniętych przez niemieckie łodzie podwodne w walce przeciwko angielsko-amerykańskiej żegludze, podaje się, że lotnictwo w ciągu lutego, w swej akcji przeciw brytyjsko-amerykańskiemu dowozowi osiągnęło następujące rezultaty:

Zatopiono 4 statki handlowe o łącznej pojemności 24.000 ton. Dalsze 30 transportowców i frachtowców o łącznej pojemności 178.000 ton zostały ciężko uszkodzone tak, że uważać je należy w większej części za stracone. Dalej zniszczone zostały dwa mniejsze statki wojenne Anglo-Amerykanów. Jeden krążownik i 8 kontrtorpedowce zostały ciężko uszkodzone przez pociski bombowe.

Coraz trudniejsze problemy.

Angielski minister spraw zagranicznych otrzyma „asystenta".

Amsterdam, 3 marca. Minister spraw zagranicznych Eden oświadczył we czwartek w Izbie Gmin, jak donosi brytyjska służba informacyjna, że rząd nosi się z zamiarem zamianowania ministra stanu Richarda Lawa „asystentem" Edena, przy ogólnem kierownictwie polityki zagranicznej pod naczelnemi wskazówkami gabinetu wojennego. On, to jest Eden, potrzebuje w przyszłości szerszej pomocy, ponieważ problemy Anglji stają się niewątpliwie coraz trudniejsze. W ogólności Law weźmie na siebie gospodarczą stronę prac Forreign Office.

Badoglio konspirował już w roku 1935.

Genewa, 3 marca. Jak donoszą z Algieru, pewien włoski oficer, należący do sztabu generalnego Badoglia, wyraził wobec oficerów anglo-amerykańskich ubolewanie, że mocarstwa anglo-saskie nie dokonały inwazji już z końcem roku 1935. W tym czasie bowiem wszystko było przygotowane do obalenia ustroju faszystowskiego. Marszałek Badoglio pragnął wykorzystać wówczas kampanję abisyńską, do zrealizowania swoich projektów. Wobec wahającego stanowiska Anglji generałowi Badoglio nie udało się wówczas doprowadzić do załamania kampanji abisyńskiej, a później nie mógł się przeciwstawić wielkim wpływom Grazianiego, forytowanego przez Mussoliniego. Nawet sam król początkowo wyraził zgodę na plan Badoglia i zmienił swoją opinję dopiero wtedy, kiedy kampanja abisyńska stała się we Włoszech popularna i zaproponowano mu koronę cesarską.



Wolne posady

Służąca dochodząca do wszystkiego (bez gotowania), z utrzymaniem, potrzebna za dobrą zapłatą. Zgłoszenia, Kraków, Grodzka 4 m. 4. 8932

Kucharze, personel kuchenny i posługujący, potrzebni. Początki niemieckiego pożądane, jednak nie wymagane. Staatskasino, Krakau, Waldstr. 1 (Róg Aussenring). 6161k

Mechanik, do napraw maszyn do pisania, potrzebny zaraz. Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia: Fm. Linke & Siegesmund, Krakau, Schustergasse 22. 8165k

Chłopców na dobrych warunkach do lekkich prac przy maszynach do pisania, ewentualnie uczni, przyjmie Fm. Linke & Siegesmund, Krakau, Schustergasse 22. 8166k

2 biegłe maszynistki, obznajomione z językiem niemieckim, oraz pracami biurowymi, poszukuje Redakcja Gazety Włościańskiej „Siew". Zgłoszenia codziennie w godz. od 10-tej do 12-tej, Kraków, ul. Piłsudskiego 19a, III. p.

Dochodząca, z gotowaniem, bezwzględnie uczciwa, do 3-ch osób, potrzebna zaraz. Warunki dobre. Zgłoszenia: Kraków, Dietla 101, m. 5. 8940

Stenotypistka z językiem polskim i niemieckim poszukiwana zaraz do hurtowni. Zgłoszenia do skrytki Nr. 234 w Krakowie 4072k

Pani do prowadzenia domu, ogrodu i drobiu na wsi, fachowa, snopkowianka, samotna, wiek 40—50 lat, potrzebna od zaraz. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5040K".

Agentów Portretowych do przyjmowania zamówień na portrety „Semi-Email" za wysoką prowizią poszukuje Nawrocki, Kielce. 4594k

Wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe w Krakowie poszukuje od zaraz dobrej stenotypistki, z językiem niemieckim słowie i piśmie. Wyczerpujące oferty do Gońca Krak. Kraków, „Nr. 4925k".

Samodzielnego majstra formiarskiego do prowadzenia odlewu żeliwa i metalu poszukujemy na prowincję. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6092k".

Miejska Kolej Elektryczna w Krakowie, poszukuje od zaraz robotników do prac przy torach. Wynagrodzenie wg. taryfy; w kuchni zakładowej wydaje się ciepłą strawę za opłatą. Zgłoszenia osobiste podczas godzin służbowych w biurze personalnym w dyrekcji. Lorenzstr. 13, II. piętro. 4948k

Robotnice do cerowania worków i wyrobu torb sznurkowych, na dobrych warunkach, przyjmę — oddam też robotę do domu — Pracownia powroźnicza Nosek, Kraków, Bożego Ciała 21.

Krawcowa samodzielna do sukien, potrzebna. Warunki według umowy. Zgłoszenia: Salon, Kraków, Dietla 101, m. 5.

Tapicer, na stałą posadę, poszukiwany. Zgłoszenia: Kraków, Dom Meblowy, Westring 50. 8079

Osoba do 2-ga małych dzieci potrzebna na dobrych warunkach. Zgłoszenia: Kraków, ul. Starowiślna 22, sklep z naczyniami. 8306

Przyjmę do zakładu fryzjerskiego dwie pierwszorzędne siły damskie, jedną męską, oraz manicurzystkę. Warunki do omówienia na miejscu. Adres: Kraków. Dietla 11 m. 2. 8481

Pomocnica domowa z całkowitem utrzymaniem i pomieszczeniem, potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Długa 33, m. 10 8670

Cukiernik dostanie posadę w cukierni Rosiewicza, Przemyśl. Zgłoszenia przyjmuję wraz z warunkami. 5037k

Fryzjerkę, siłę samodzielną, przyjmę zaraz. Warunki: pełne utrzymanie i gaża. Zgł.: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5038K".

Jeszcze kilka dni możność wyjazdu do zakładów przemysłowych w okolicy Wiednia. Zgłoszenia przyjmuje: Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstr. (Grodzka) Nr. 60. 6099k

Najlepsze warunki pracy w Rzeszy Niemieckiej dla robotników fabrycznych i budowlanych uzyskać można za pośrednictwem Biura Informacyjnego dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstr. (Grodzka) Nr. 60.

Do hoteli i restauracji w Rzeszy potrzebne pomocnice kuchenne. Zgłoszenia oraz bliższe wyjaśnienia w Biurze Informacyjnym dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, (Burgstr.) Grodzka Nr. 60. 6101k

Fryzjerskiego pomocnika męskiego, z utrzymaniem lub bez, przyjmę zaraz, oraz chłopca do praktyki fryzjerskiej. Zgłoszenia: Kraków, Kazimierza Wielkiego 34. Żurek. 7572

Ogrodnika energicznego, ze świadectwami, poszukuje dwór. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7675".

Dziewczyna do wszystkiego, potrzebna od zaraz do polskiego domu. Zgłosz.: Kraków, B-ci Dudzińskich 9, m. 11. Podgórze. 7690

Potrzebna gospodyni do prowadzenia gospodarstwa domowego i pomocy w przedsiębiorstwie. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7708".

Potrzebna młoda czysta dziewczynka, lubiąca dzieci, do 18-miesięcznego chłopczyka, najchętniej z prowincji. Kraków, Nowowiejska 15, m. 12. 7712

Dziewczyna inteligentna potrzebna do 3-letniego dziecka i sprzątania. Kraków, Chodkiewicza 5, m. 1. 7800

Potrzebne od zaraz dwie dziewczyny do kuchni restauracyjnej. F-a Wolny, Krakowska 45. 7814

Stolarskiego czeladnika lub pomocnika budowlanego, przyjmę. Sewiołek, Kraków, Łęg 143. 7831

Dochodząca do sprzątania 3—4 razy tygodniowo, poszukiwana. Wiadomość: Kraków, Chłopickiego 8 (Osiedle Oficerskie). 7851

Piekarnia Piotra Kolasy, poszukuje kierowniczka z kartą rzemieślniczą, może być w starszym wieku. Kraków, Meiselsa 24.

Uczennica do praktyki fryzjerskiej, potrzebna zaraz. Kraków, Karmelicka 45a.

Fryzjer męski, potrzebny zaraz. Kraków, ul. Karmelicka 45 a. 7887

Posad poszukują

Kobieta starsza zajmie się małem gospodarstwem, umie gotować, szyć, zajmie się dziećmi. Zgłosz. do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 8931".

Młoda, inteligentna, średnie wykształcenie, język niemiecki w słowie i piśmie, pielęgniarka niemowląt, szuka odpowiedniej posady w kulturalnym domu z mieszkaniem i utrzymaniem. Łaskawe zgłoszenia do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 7662"

Urzędnik z językiem niemieckim i znajomością buchalterii, poszukuje odpowiedniego stanowiska w handlu. Oferty do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 7449".

Absolwent Szkoły Handlowej, dobra znajomość stenografii i maszynopisma, początki niemieckiego i księgowość, szuka praktyki w biurze, sklepie lub innej pracy. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr 7585".

Młoda, inteligentna, matura gimn., maszynopismo, książka płac, język niem. perfekt w słowie i piśmie, szuka odpowiedniej posady z mieszkaniem i utrzymaniem. Łaskawe zgłoszenia do Gońca Krak., Kraków „Nr. 7663".

Cukiernik obejmie posadę od. zaraz. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 5046k".

Korespondent z wykształceniem średnim i handlowym, obeznany dokładnie z wszelkimi pracami biurowymi, znajomość języka niemieckiego, maszynopisno, ostatnio na kierowniczym stanowisku w biurze fabrycznym, zmieni od zaraz posadę, na terenie Krakowa. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8821".

Buchalterka z wykształceniem średnim i handlowym, dokładna znajomość wszelkich prac biurowych, kilkuletnia praktyka w prowadzeniu kasy, obecnie na kierowniczym stanowisku w przemyśle, zmieni natychmiast posadę, na terenie Krakowa (Niemiecki słabo). Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8822".

Inteligentna wdowa, lat 49, zajmie się jakąkolwiek pracą fizyczną lub umysłową. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7860".

Chętnie zmienię posadę jako pomoc dentystyczna. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5045K".

Rolnik ogrodnik z wieloletnią praktyką lat 36, obrotny, energiczny, przyjmie posadę zarządcy, ewentualnie pomocnika, podejmie się również zaprowadzenia ogrodnictwa przy majątku. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7682P".

Spedycyjny pracownik, młody, energiczny i przedsiębiorczy, z praktyką w jednej z firm krakowskich, obznajomiony dokładnie ze wszystkiemi czynnościami związanemi z transportem towarów, szuka posady od 1 marca lub 1 kwietnia. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7689".

Rutynowana buchalterka (znajomość buchalterji przebitkowej, rolnej, przemysłowej, maszynopismo), szuka pracy. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7699".

50-letnia szuka zajęcia do sprzątania biura, na godziny ranne, tylko z pomieszczeniem. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7703".

Inżynier-elektryk, zatrudniony w poważnem przedsiębiorstwie elektryfikacyjnem przyjmie na godziny pozabiurowe dodatkowe zajęcie przy opracowywaniu wszelkich projektów, obliczeń, rysunków i kosztorysów, z zakresu prądów silnych. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7745".

Gospodyni-kucharka, znająca się bardzo dobrze na wszelkich pracach domowych, poszukuje posady. Kraków, Kopernika 25, m. 12, I. p. Grabiec. 7600

Samodzielna buchalterka bilansistka, z planem kont, szuka odpowiedniej posady. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7849".

Skrupulatna, starsza, inteligentna, zajmie się domem samotnej, zdrowej, kulturalnej osoby, jako dochodząca, ewentualnie jako wychowawczyni dzieci od lat 5 wzwyż. Zgł.: „Goniec Krakowski", Kraków, „Nr. 8168".

Wychowawczyni młoda, inteligentna, kwalifikowana, samodzielna, przyjmie pracę do dziecka. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6061".

Kupno nieruchomości

Kamienice, wille, domy, parcele, gospodarstwa, kupno — sprzedaż — zamiany, przeprowadza fachowo, szybko, „Piast", Kraków, Grodzka 59, I piętro.

Kamienicę, willę, dom 1—2 rodzinny, parcelę, kupię zaraz. Kraków, Basztowa 10, m. 1., tel. 159-35. 8522

Sprzedaż nieruchomości

Zabierzów blisko stacji kol. parcelę, 600 s., Kurdwanów, 300 s., Rząska, 700 s., za bezcen sprzeda: Kraków, ul. Zwierzyniecka 8, m. 1. 8336

Parcele: w Krakowie 180 s., Azory 170 s., Prądnik 156 s., Bronowice 230 i 474 s., Łagiewniki 220 s. i wiele innych na przedm. Krakowa, koło tramw., sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1

Willę, mur., 9 pok., komf., sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 8338

Kraków, 1/4 część realności (centrum miasta), okazyjne kupno: Kraków, ul. Zwierzyniecka 8, m. 1. 8339

Kamienicę, 1 p., 8 pok. (Bronowice Małe), drugą, I. p., 11 pok., trzecią, II. p., 20 pok., pełny komfort, przy tramw., sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8, 1.

Parcele: w Krakowie, 181 s., Zabierzów, 600 s., Kurdwanów, 300 s., Rząska, 700 s., Bronowice, 230 s. i 474 s., Azory, 170 s., Łagiewniki 220 s. i wiele innych na przedm. przy tramw. (niektóre za bezcen), sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 8551

Koło Swoszowic 3 morgi gruntu w jednym kawałku, tanio sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 8747

Parcelę, budowlaną, wydzieloną, 160 sążni przy ul. Grzegórzeckiej, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 8748

Kamienicę, 17 pokoi (Podgórze), Parcelę, 500 sążni (Swoszowice), Parcelę, 250 sążni (Swoszowice), Parcelę, około 120 sążni (Dębniki), sprzeda: Grzywacz, Podgórze, Kalwaryjska 27, II. p., m. 11.

Dębniki, kamienicę nową, piętrową, komfort. Parcelę, 400 sążni (Borek). Parcelę, 335 sążni (Swoszowice). Parcelę 158 sążni, materjał budowlany (Borek). Parcelę, 100 sążni (Borek), sprzeda: Grzywacz, Kraków-Podgórze, Kalwaryjska 27, m. 11, II. p. 8756

Dom, narożny, nowy, 24 ubikacje, blisko tramwaju, okazyjnie sprzeda: Biuro „Własna Strzecha" Kraków, Adolf-Hitler-Platz 10, oficyna, I. p., tel. 104-31

W wielkim wyborze poleca gospodarstwa rolne, domki jednorodzinne, oraz parcele Biuro „Wawel", Kraków, ul. Grodzka 60, I. p. 8791

Jordanów. Willa, murowana, nowa, 11 ubikacyj, 1200 sążni ogrodu owocowego i 3 morgi pola w jednym kawałku, do sprzedania: Kraków, Basztowa 10, m. 1, tel. 159-35. 8795

Domek jednorodzinny, blisko tramwaju sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1.

Dom jednorodzinny, 2 pokoje, kuchnia i przedpokój z ogrodem, okazyjnie sprzeda: Kraków, Mały Rynek 1, m. 5a.

Parcelę, na Woli Justowskiej, 450 sążni, 60 m frontu, okazyjnie sprzeda: Kraków, Mały Rynek 1, m. 5a. 8839

Kamienicy, 45 ubikacyj, część, ulica Długa, sprzedam, lub zamienię na dom z gruntem, okolica Krakowa: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 8845

Jordanów. Murowaną willę, morg sadu, 3.5 morgi pola, sprzeda: „Lokata", Kraków, Jasna 10, m. 9, tel. 116-92. 8868

Parcelę, 350 sążni, przy tramwaju, zaraz do sprzedania. „Lokata", Kraków, Jasna 10, m. 9, tel. 116-92. 8869

Wola Justowska. Parcelę budowlaną willową, uzbrojoną 1.400 m, sprzeda: „Informator", Kraków, Pijarska 19.

Prokocim. Parcelę trzystusążniową, willową w bardzo ładnem położeniu sprzeda „Informator", Kraków, Pijarska 19.

Realności w Krakowie, na prowincji, wybór poleca: „Piast" Kraków Grodzka 59, I. p. 8076

Kamienicę, II. p., 20 pokoi, Płaszów, zamienię na gospodarstwo w okolicy Wieliczki, Mogilan, „Lokata", Kraków, Jasna 10, m. 9, tel. 116-92 8555

Rabka. Willę, 9 pokoi, umeblowaną, 5 min Łazienki tanio sprzeda: „Lokata", Kraków, Jasna 10, m. 9, tel. 116-92.

Bronowice Małe, przy 2-ce, 200 sąż., okazyjnie sprzeda: „Lokata" Kraków, Jasna 10, m. 9, tel. 116-92 8557

Osiedle Oficerskie, parcelę, w centrum, szybko sprzeda: „Lokata", Kraków, Jasna 10, m. 9, tel. 116-92. 8558

Kamieniczkę 11 pokoi w Dębnikach, drugą, Prądnik, sprzeda: „Lokata" Kraków, Jasna 10, m. 9, tel. 116-92. 8559

Sprzedaż

Łóżeczko dziecięce, sprzeda Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep.

Firma St. Chwilkowski Zakład zegarmistrzowski pod Arkadami, Kraków, Krakowska 1, poleca: biżuterję, wyroby srebrne i różne praktyczne upominki, oraz wykonuje wszelkie naprawy zegarków.

Lisa srebrnego, pięknego, okazyjnie sprzedam. Kraków, Dietla 93, m. 5.

!!!Płyty polskie Odeony, niemieckie w dużym wyborze: operowe, operetkowe, taneczne, ludowe, Królewna Śnieżka, Gigli — Kiepura, Chór Dana, Fogg, Popławski, Szczepańska, Leszczenko, kupisz okazyjnie codziennie godz. 10—19, niedziela 9.30—12. Kraków, Mogilska 8, m. 6, przystanek koniec ul. Lubicz.

Wózek głęboki, Konkon, autko, sportowy, lalkowy, wyprawkę, garniturki, sweterki, pajacyki, gumy do wózków, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 46.

Ubranie męskie, używane, czarne, w dobrym stanie, tanio sprzedam. Kraków, Dietla 93, m. 5. 8897

Wózki, koszykowy i sportowy, marki „Konkon", w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Kraków, Dietla 33, m. 8.

Futerko, antylopy dla panienki, b. tanio. eleg. pulower i kamizelka męska, nesseser waliseczka, półbuty męskie, Nr. 43, stan pierwszorzędny, do sprzedania. Kraków, Florjańska 29, m. 5.

Patefon elektryczny, w szafce orzechowej, piękny ton, do sprzedania. Kraków, Arjańska 9, m. 17, między 2—4. 8945

Psy czystej rasy Kocker-spaniol, 7-mies. wilczury młode, dobermany młode, pinczerek biały, Airedal-terrier roczny, bernard roczny, oraz inne okazy sprzeda: Hodowla, Kraków, Wadowicka 39.

Niemowlęcy sweterek wełniany z czapeczką, kompleciki, pajacyki, sprzedam. Kraków, Plac Nowy 8, m. 8. 5168k

Kołdra, niebieska, jedwabna, kostjum popielaty, na średnią, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 27. 8976

Fortepian, krótki, Petrof, piękny ton, okazyjnie sprzedam. Kraków, Lubomirskich 9, m. 5. 8977

Jadalnię ciemną (wyrób czeski), w dobrym stanie, sprzedam. Kraków, Parkowa 6, m. 1, w godz. 17—20. 9053

Patefon elektryczny ze wzmacniaczem, oryginalny Telefunken, do sprzedania. Kraków, Dajwór 4, m. 19, ofic., I. p.

Patefon walizkowy, oraz płyty taneczne, okazyjnie zaraz sprzedam. Kraków, Kalwaryjska 6, m. 5. 9047

Polecamy pastę do butów tuzinami i luzem w blaszankach. Warunki wysyłki, cenniki wysyłamy odwrotnie. D/H Tadeusz Mikulski, Warszawa, Wspólna 61/25.

Motor ropowy 30/35 H. P. dwutaktowy, 300 obrotów, 3500 kg wagi, jak nowy, kompletny na sprzedaż. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5055K".

Wędkarskie przybory: haczyki, żyłki, spławiki, kołowrotki itp. Fachowo dobrane komplety przyborów wędkarskich dla sklepów, w cenie zł. 300,—, 500,—, 800,—. Wielki wybór. Niskie ceny hurtowe. Wysyłka za zaliczeniem bez zadatku S. Bieńkowski, Warszawa, Marszałkowska 102, sklep 30, tel. 314-40.

Harmonia koncertowa, włoska, 235 basów, 4 registry, w bardzo dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Czysta 19, m. 4, godz. 3—5.

Przybory fotograficzne, chemikalia, papiery, poleca Foto Krałów, Kalwaryjska 5. 6392

Maszyna krawiecka, marki (Worchałowski Wiedeń), tanio do sprzedania. Kraków, Słoneczna 31, m. 20, IV. p.

Perskie futro, średnia wielkość, w dobrym stanie, sprzedam. Kraków, Biskupia 11/10, godz. 11—20. 7192

Kubły drewniane używane, po marmoladzie 3.000 sztuk, o pojemn. 30 do 60 litrów, sprzeda „Cristal" fabryka marmolady. Kraków, ul. Lwowska 30.

Palto (jesionka) w kraty, na podszewce, w bardzo dobrym stanie, oraz kostjum damski czarny w paski, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Kraków. Krowoderska 19, m. 4. 7250

Materace, fotel-łóżko, łóżko polowe — sprzeda: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep tapicerski. 7252

Czółenka białe skórkowe Nr. 35, oraz czarne Nr 38, do sprzedania. Zgłoszenia: Kraków, Grodzka 26/7, III p., ganek.

Rewer damski, męski, w stanie pierwszorzędnym, części doskonałe. sprzedam Kraków, Kalwaryjska 12/12, I. p.

Łóżeczko dziecięce, metalowe, sprzedam. Kraków, Lelewela 14, m. 2. 8086

Materace włosienne, 6 sztuk, okazyjnie sprzedam. Kraków, Dietla 29/14, ofic.

Maszynę szewską, ściągarkę, cylindrówkę, sprzedam. Kraków, Szlak 32, m. 1. 8656

Pianino zagr., płyta metal., do nauki, tanio sprzedam. Kraków, ul. Jagiellońska 10, m. 6. 8680

Dywany, obrazy okazyjnie kupisz, Kraków, Florjańska 8. 4150k

Tapczan nowoczesny jedno i dwuosobowy, materace włosienne, sprzedam. Kraków, Meiselsa 8/4. 4251k

Płyty — muzyka lekka i poważna, duży wybór — sprzedam. Kraków, Starowiślna 54, m 20 od 15—18-tej. 4751k

Karty brydżowe talja zł. 30,—, bibułka Mirków 402, bibułki papierosowe, artykuły papiernicze, biurowe i szkolne. Wysyłka za zaliczeniem H. R. Bzyl, Warszawa, Skaryszewska 6/6. 5056k

Sprzedam tanio ubranie wizytowe i popielate, używane. Zgłoszenia: Kraków, ul. Wygody 11, m. 5 (Plac Kossaka).

Obrazy, dywany, kilimy, antyki meble, porcelana. Sprzedaż — kupno — ocena. Salon Obrazów i dzieł sztuki „Antyki", Kraków, Stradom 18, tel. 140-83.

Wózek dziecięcy, luksusowy, granatowy z budką, materacykiem, sprzedam Kraków, Jasna 10, m. 9. 6158k

Futro sealskinowe, fason modny, blam grzbiety piżmakowe, blam koty holenderskie, pelerynkę z lisa rudego, lis krajowy, piękny krzyżak, kołnierz wydra, sprzedam. Kraków-Podgórze, ul. Nadwiślańska 8. 6160k

Grodzka 59 — Komis sprzeda kostjumy, ubrania, spodnie, bieliznę, serwisy itd Kraków Grodzka 59. 5835

Grodzka 59 — Komis poleca w dużym wyborze męskie i damskie futra lisy rude, srebrne pelerynki Kraków Grodzka 59 5838

Młyńskie maszyny, motory turbiny, kamienie, czerpaki, śruby, siatki, wszelkie przybory młyńskie — Zakład Budowy Młynów, Kraków Mazowiecka 35 telefon 102-44 6159

Tapczany, otomany, fotel-łóżko, materace włosienne i łóżka polowe, poleca tapicer Łuczywo Kraków Stolarska 5 Pasaż Bielaka

Srebro stołowe (prawdziwe) na 6 i 12 osób w kasecie, sprzedam tanio Kraków Zyblikiewicza 5, schody 9, drzwi 126, od godz. 1—6. 6984

Srebrną tacę oraz srebro (prawdziwe) na 6 i 12 osób w kasecie sprzedam tanio. Kraków, Stradom 23, m. 9a. I. piętro (przez ganek). 6985

Kuchenka gazowa, dwupalnikowa oraz żelazka gazowe komplet, lampy elektryczne, zegarek męski „Cyma", obraz „Kossaka" buciki damskie Nr. 36 i dziecięce, tanio sprzedam. Kraków, Szlak 17, m. 5, II. p. 6997

Sprzedam motor używany do młocarni, 6—8 K. M. na podwoziu czterokołowym, Firmy Wihterle-Kowaźik, na benzynę lub naftę. Biuro Techniczne H. Krotofil, Kraków. Wiślisko-Boczna 3, tel. 186-31.

Tapczany jedno i dwuosobowe, materace włosienne, sprzedaje: Kraków, św. Marka 16. Wesołowski. 7164

Bryczesy jasne na wysokiego, sprzedam. Kraków, Czarnieckiego 8, m. 1.

Maszyna, Singera, szafkowa, do sprzedania. Kraków, Krakowska 7, m. 25, oglądać od 8—10 rano i od 4 popoł.

Obrazy wybitnych artystów w wielkim wyborze — najprzystępniejsze ceny: Wawrzecki, Kraków. Wiślna 9. — Sprzedaż, kupno, ocena. 7193

Obrazy najlepszych artystów polskich: Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9 Sprzedaż, ocena, kupno. 7194

Sypialnię, tapczan, szafę kombinowaną trójdzielną, biurko, łóżka, jadalnię, sprzeda: Magazyn Mebli, Kraków Kopernika 8. 7283

Firma jubilersko-zegarmistrzowska J. Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26, poleca biżuterję, różne praktyczne wyroby srebrne, oraz przyjmuje reperacje zegarków. 7315

Fortepiany, pianina i wszelkie instrumenty muzyczne, poleca najtaniej Kwiatkowski, Kraków, Szpitalna 20/22.

Drewniaki, sznurowce, spody artystyczne, śniegowce — poleca Firma „Szczepko-Tońko". Kraków, Hala-Targowa 22.

Kilimy, dywany, chodniki, narzuty, linoleum, firanki, kapy, pościel, bielizna — najtaniej w „Centrokomisie", Kraków, Grodzka 9. 7398

Futra, lisy srebrne, niebieskie, rude, spody futrzane, kołnierze, wszelką garderobę damską, męską, dziecięcą, tanio sprzedaje „Centrokomis" — Kraków, Grodzka 9. 7402

Maszyny „Singera", maszyny pisarskie, patefony, igły, płyty, fotoaparaty, instrumenty muzyczne, walizki, teczki, obrazy, antyki — okazyjnie sprzedaje „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9.

Srebrne, platerowe przedmioty, nakrycia atolowe, kryształy, szkło, porcelanę, naczynia kuchenne, gospodarcze — najtaniej sprzedaje „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9. 7407

Duży wybór ubrań męskich, płaszczy, palt męskich, damskich, futer, obuwie kilimy i wiele innych rzeczy używanych znajdziesz w sklepie. Kraków, Krakowska 36. Tudzież kupujemy za gotówkę wszelkie używane rzeczy. 7419

Patefony elektryczne i walizkowe, płyty muzyki lekkiej i poważnej, kupisz w największym wyborze w Firmie „Kontakt", Kraków, Stradom 18. 7514

Fortepiany, pianina — sprzedaż, kupno, zamiana. — Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4.

Pianino marki „Sommerfeld", nowe, patefon elektryczny oraz lampę łukową dla celów kosmetycznych, tanio sprzedam. Oglądać: Kraków, Bonerowska 8/3, do godz. 11 rano i między 14—16.

Wybór płyt patefonów, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Pl. Dominikański 4, Komis. 7720

Kuchenki elektryczne, grzałki, grzejniki w wielkim wyborze poleca D/H. Centrala Światła, Kraków, Dietla 35, tel. 167-27

Elektromonterzy! Materjał instalacyjny w wielkim wyborze poleca D/H. Centrala Światła, Kraków, Dietla 35. 7723

Piec amerykański, stałopalny na koks, duży wymiar, mało używany sprzedam. Jachimowicz, Kraków, Meiselsa 5.

Kuchnię białą angielską, przenośną, oszczędnościową, sprzedam. Jachimowicz, Kraków. Meiselsa 5. 7725

Lampy elektryczne, materjały elektrotechniczne w wielkim wyborze poleca D/H. Centrala Światła, Kraków, Dietla 35, tel. 167-27. 7729

Kuchenki gazowe 2-płomienne, oszczędnościowe i węże do tychże poleca D/H. Centrala Światła, Kraków, Dietla 35, tel. 167 27. 7731

Fortepian krótki, czarny, mechanika angielska, sprzeda Helena Smolarska. Kraków, Sławkowska 4. 7784

Pianino krzyżowe, stan doskonały, sprzeda Helena Smolarska, Kraków, Sławkowska 4. 7785

Nakrycia stołowe na 6 i 12 osób, platerowe i srebrne w kasetach, poleca oraz skupuje srebro firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26. 7878

Ubranie, sukienka, sweter, jesionka męska, pelerynka futrzana i lis alaska, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Stradom 1, pralnia. 7879

Rozkładany fotel-łóżko ze schowkiem na pościel, sprzeda: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. 7885

Poradnik życia praktycznego, 1200 recept, rad, sposobów, zioła, kleje, leki, farby, namiastki kawy, herbaty. Za zaliczeniem zł 15.— Kraków, Skrytka 112.

Srebro stołowe, kompletne, 12 osobowe i 6-cio, w pięknej kasecie, futro męskie szopy, sprzedam okazyjnie. Kraków, ul. Stradom 25, m. 9. 7895

Sienniki, worki, płótno krawieckie, makaty i galanterję, poleca najtaniej M. Wojtaszewski, Kraków, Grodzka 27.

Orzesznie najlepsze poleca M. Wojtaszewski, Kraków, Grodzka 27. 8020

Sprzedajemy tanio używane ubrania, płaszcze, bieliznę pościelową, koce, firanki, kilimy, oraz inne ładne rzeczy. Kraków, św. Krzyża 7. Sklep. 8023

Wielki wybór ubrań, futer damskich, męskich, płaszczy zimowych, jesionek, fotoaparatów, kryształów, kilimów, bielizny damskiej (kompletów), męskiej, pościelowej, firanek. Ceny niewysokie — poleca Komis, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 12, w podwórcu. 8029

Harmonia włoska, 120 basów, 4 chórowa, używana, do sprzedania. Wiadomość: Warsztat mechaniczny Zygmunt Władysław, Kraków, Starowiślna 19.

Piękne komplety kap pluszowych zielonych i bordo, firanki do okien, obrusy białe i kolorowe, szlafrok japoński jedwabny, kilimy glinińskie i kosowskie, dywan strzyżony, koce wełniane, sprzeda okazyjnie Sklep Kupna i Sprzedaży Używanych Rzeczy, Kraków. Krakowska 35. 6103

Aparaty fotograficzne Certo-Dolina, Agfa, Kodak-Retina i inne, Kamera do zdjęć filmowych na 8-io mm film Siemensa, lornetki polowe 6-ciokrotne, patefon walizkowy Columbia z automatem, sprzeda okazyjnie Sklep Kupna i Sprzedaży Używanych Rzeczy, Kraków, Krakowska 36. 8104

„Garrard" zmieniacz, oryginalny amerykański na 12 dużych lub małych płyt, o wspaniałym tonie i dużej sile, sprzeda: Kraków „Radiofon" św. Tomasza 21 8253

Fortepian, angielska mechanika, krótki, piękny ton mało używany. sprzeda: Kraków, Zyblikiewicza 18, m. 1. 8554

Maszynę krytą, Singera, mało używaną, sprzedam. Kraków, Kielecka 30, przecznica Mogilskiej, dzwonek dozorcy

Harmonję 120 basów, 2 registry i saksofon, sprzedam Kraków ul. św. Filipa 16, m. 11. 8686

Singera maszynę, krawiecką, sprzedam, futro męskie, na niskiego, pod piżmaki. Kraków, Kalwaryjska 39, m. 13, od 13—15-tej. 8711

Lis srebrny, piękny, duży, oraz futro męskie, marengo z wydrą, do sprzedania. Kraków, Michałowskiego 2, m. 7.

Zmieniacz angielski „Garrard", na duże i małe płyty w szafie z barem, oraz wzmacniaczem, o pięknym tonie, okazyjnie sprzedam. Kraków, Starowiślna 56, m. 8. 8712

Singera maszynę, krytą, mało używaną sprzedam. Kraków, Krakowska 14, sklep.

Maszyna „Singer", damska, kryta, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Smoleńsk 22, m. 7, III. p.

Futro sealskinowe, piękne, modne, futro, kryte, damskie, modne i breitschwanzowe łapki, do sprzedania. Kraków, Michałowskiego 2, m. 7. 8720

Singera maszynę w bardzo dobrym stanie sprzedam tanio, oraz kurtkę na około 18 lat. Kraków, ul. Emaus 47, biała willa nad Rudawą. Dojazd czwórką do końca. 8722

Sprzedam: płaszcz damski ciemny, obszyty futrem selskin, modnie, duży rozmiar. Buty oficerskie damskie 37. Kopertę na kołdrę mało używ. Ubranie męskie, czarne dla młodego Marynarkę dla chłopca. Kołnierz futrzany do kurtki lub płaszcza. Zegarek złoty damski Doxa i męski na rękę. Klatkę dla kanarka. Obraz olejny duży: kobieta (półakt), pianino pierwszorzędne. Kraków, Kielecka 30, czwarty dzwonek od dołu. 8723

Singera, maszynę, krytą w najlepszym stanie, sprzedam Kraków, Tarłowska 3, m. 4, przecznica Zwierzynieckiej. 8724

Tapczan, stół, stołki, szafy, konsolka, kredens, łóżko — używane, do sprzedania. Wiad.: Kraków, Wielopole 12, m. 3, między godz. 4—6. 8725

Futro perskie, prima, duże, wolne, z całych skór, oraz pelerynka z rudego lisa, do sprzedania. Kraków, Rękawka 25, m. 4 (Podgórze). 8729

Zegarek męski, złoty, otwarty — kieszonkowy „Schaffhausen", sprzedam. Kraków, Józefa 12 (sklep). 8777

Kapce zakopiańskie, sprzedam. Kraków, św. Wawrzyńca 16, m. 22, I. p. ofic.

Buty z cholewami, Nr. 42, eleganckie (oficerskie), w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Starowiślna 51 „Sklep Komisowy" 8779

Sprzedam kołdry, kołderki, na łóżeczka i ubranko dla chłopca, białe do Komunji św. Kraków, Lubomirskiego 29, półpiętro, ganek. 8798

Harmonia chromatyczna, 5-cio rzędowa, „Hohner", 120 bas., 3 reg., zaraz do sprzedania. Kraków, Brzozowa 11 15a.

Futro źrebce, zarękawkiem, karakułowe, i kryte, lis srebrny, piękny, duży, płaszcz damski, materjał bielski, blam chomiki, ubranie męskie tanio sprzeda: Kraków, Kochanowskiego 2, m. 2. 8824

Wózek głęboki, Kon-Kon, elegancki, na tarczach, oraz sportowy, piękny model, luksusowe wykończenie, sprzedam. Kraków, Zielona 6, m. 4. 8850

Wózek sportowy, bardzo ładny fason, wykończenie luksusowe, niklowy na tarczach, sprzedam. Wiadomość: Kraków, Sukiennice 31, kram. 8851

Kapce oryginalne zakopiańskie, z prawdziwego sukna góralskiego, sprzedam. Kraków-Podgórze, Limanowskiego 41 1.

Ubranie robocze i buty z cholewami, Nr. 40, smoking, bieliznę męską trykotową, płaszcz męski, granatowy, na przeróbkę, futra damskie, krety podniszczone, niedrogo sprzedam. Kraków, Krzywa 13, m. 11, II. p., ganek. 8905

Wózek-Autko i głęboki na łożyskach kulkowych, kapki do wózków i do chrztu, kołderki różowo-niebieskie, pierzynkę puchową i kołderkę do łóżeczka, sprzedam. Kraków. Krzywa 13, m. 11, II. p., ganek. 8906

Futro perskie, sealskinowe i lisa srebrnego, okazyjnie sprzedam. Kraków, św. Krzyża 16, m. 14, parter. 8922

Kostjum wiosenny, modny z futrem, na watalinie, w bardzo dobrym stanie, duży rozmiar, oraz futro męskie, piękne, na tchórzach z wydrą, do sprzedania okazyjnie. Kraków, ul. Michałowskiego 2. m. 7. 8923

Futro perskie, modne, okazyjnie zaraz sprzedam. Kraków, ul. Czarnowiejska 43, m. 7. 8924

Jadalnię z orzecha kaukazkiego, piękną, nowoczesną, sprzedam. Kraków, Czarnowiejska 43, m. 7. 8925

Sypialnia piękna z jasnego orzecha kaukazkiego wraz z materacami włosiennemi, do sprzedania. Kraków, Czarnowiejska 43, m. 7. 8926

Suknię wełnianą, oraz jedwabną, sprzedam. Kraków-Podgórze, Zamojskiego 69, m. 1. 8836

Fotele 2, kanapę do gabinetu, sprzeda: Hala Meblowa, Kraków, Grodzka 59.

Patefon elektryczny i gramofon, płyty patefonowe, igły, sprzedam okazyjnie. Kraków, „Elektrotechnika", Pl. Dominikański 2. 8068

Patefon elektryczny ze wzmacniaczem, piękny mebel, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Starowiślna 37. Sklep.

Srebrna zastawa kompletna, w pięknej kasecie, do sprzedania tanio. Kraków, ul. Stradom 23, m. 9a. 8072

Patefony walizkowe i szafkowe, najlepszej marki, oraz pas transmisyjny 8 m dł., 8 cm szer., prywatnie do sprzedania. Telef. 210-49. 8073

Lis prawdziwy alaska, pelerynki futrzane, dwa ubrania ciemne, płaszcz męski, sprzedam. Wiadomość: Kraków, Stradom 1, pralnia. 8175

Futro (gazele), modne, z czapką i zarękawkiem, sealskinowe i brabanty brązowe, sprzedam. Wiadomość: Kraków, Stradom 1, pralnia. 8176

Fortepian „Bechstein", piękny ton, tanio sprzedam. Kraków, Adolf-Hitler-Platz 40, m. 7. 8179

Zegarek Omegę na rękę, sprzedam. Kraków, ul. Zygmunta Augusta 3, suteryny. 8215

Dwa lenwice, pięknie wykonane, oraz 6 krzeseł, wyściełanych skórą, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Kraków-Podgórze, Józefińska 15, m. 17. 8230

Płyty patefonowe, okazyjnie sprzedam. Kraków, Wielopole 10, m. 13. 8237

Maszynę do szycia, damską, szyjącą nawet skórę, sprzedam zaraz tanio. Kraków, Długa 41, m. 9 (w podwórcu).

Sprzedam okazyjnie patefon-zmieniacz, na 10 płyt, w pięknej szafce, oraz lisa srebrnego, okaz. Zgłaszać się od 12—15 Kraków, Zielona 22, m. 17. 8287

Tapczan, krzesła, ściankę z lustrem, kredens kuchenny, kanapę, szafę, szybko sprzedam. Kraków, Mikołajska 10, m. 10, ofic. 8318

Sypialnię nowoczesną, jasną, siatki metalowe, sprzedam okazyjnie. Zgłoszenia u dozorcy Kraków, Botaniczna 4. 8364

„Paillard" zmieniacz, szafka barowa do sprzedania. Kraków, Krakowska 5, m. 7.

Maszyny i przybory biurowe Sprzedaż — Kupno Agentura Handlowa, Gołębiowski-Rafalski, Kraków, św. Marka 27. Tel. 226-45. 8368

Sprzedam okazyjnie futro męskie, beżowe, w pierwszorzędnym stanie, raglanowe. Oglądać można Sklep Komisowy! Kraków, Adolf-Hitler-Platz 12.

Noclegi

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Noclegi: Kraków, Florjańska 3, m. 8.

Noclegi inteligencji. Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 8827

Noclegi przyjezdnym Kraków św. Sebastjana 34, m. 2. 7718

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski". Kraków, Wielopole 1. — Telefon 208-11.